

# Mariański, Janusz

---

## Praktyki religijne a postawy godnościowe młodzieży

---

Studia Płockie 26, 163-182

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Janusz Mariański*

## **PRAKTYKI RELIGIJNE A POSTAWY GODNOŚCIOWE MŁODZIEŻY**

### **1. Wprowadzenie w problematykę**

W znaczeniu ontologicznym każdy człowiek jest osobą i posiada niezbywalną i nieutralną godność. W ujęciu psychologiczno-społecznym godność jest w pewnym sensie funkcją kształtowania się świadomości i zawiera w sobie element potencjalności. Każdy może być świadomy w większym lub mniejszym stopniu swojej godności. Może ją odpowiednio udoskonalać, rozwijać, kształtować i dopełniać, może ją także utracić. Poczucie ludzkiej godności należy do najważniejszych – obok doświadczenia i rozumu – elementów konstytutywnych dla człowieka (RH 17). „Skłonność do przypisywania sobie wartości i żądania od innych jej akceptacji jest tym, co w języku potocznym nazywamy «poczuciem własnej godności» lub «ambicją». Tendencja owa wypływa z części duszy określanej jako thymos i jest jak gdyby wrodzonym zmysłem sprawiedliwości. Istoty ludzkie wierzą, iż posiadają wewnętrzną wartość, a kiedy ktoś odmawia im tego lub ich wartość niżej wycenia, wtedy doświadczają uczucia gniewu. Z kolei życie niezgodnie z poczuciem własnej wartości wywołuje wstyd, natomiast właściwa jej ocena – dumę”<sup>1</sup>.

Godność osobista – na gruncie psychologii i socjologii – wiąże się z gotowością obrony uznawanych wartości, a nawet poświęcenia dla nich innych ważnych dóbr, z własnym życiem włącznie. Jest więc ona „relatywizowana” przez uzależnienie jej od uznawanych wartości. Jako naturalny składnik osobowości godność jest „trwałym przekonaniem jednostki o jej autentycznej wartości jako człowieka będącego niepodzielną całością”. Wierność sobie i pragnienie życia z godnością sprawia, że „człowiek z ukształtowanym poczuciem godności umie – lepiej czy gorzej – bronić swojego «ja», pozostaje wierny sobie w najtrudniejszych okolicznościach”<sup>2</sup>. Wynika stąd, że godność z psychospołecznego punktu widzenia nie jest wielkością „równowartościową” u wszystkich.

Mówiąc o godności jako wartości społecznej mniej podkreślamy momenty poczuć psychicznych wierności sobie, bardziej zaś zwracamy uwagę na warunki społeczne, w których poczucie godności może być kształtowane, rozwijane lub naruszane. Pojęcie godności operacjonalizujemy przez odniesienie się do kontekstu ponadjednostkowego (społecznego). Postawy i zachowania człowieka, w tym również godnościowe, są

wyznaczane nie tylko przez czynniki osobowościowe, ale i przez uwarunkowania sytuacyjne o charakterze społecznym, wywierające wpływ bezpośredni lub pośredni. Godność człowieka najwyraźniej przejawia się w sytuacjach zagrożenia, a jej probierzem są niebezpieczeństwa i trudy<sup>3</sup>.

W określonych warunkach człowiek godzi się na depersonalizację samego siebie (traktowanie osoby nie jako aktywnego podmiotu lecz poddanego manipulacji przedmiotu), nie sprzeciwia się depersonalizacji jednego człowieka przez drugiego lub grupę osób, wreszcie sam depersonalizuje inne osoby przez traktowanie ich jako rzeczy<sup>4</sup>. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do utraty godności. Kto bowiem uwłacza godności cudzej, zatracą tym samym godność własną. Godność jako wartość społeczna potwierdza się lub zaprzecza w kontaktach z innymi ludźmi i w określonych sytuacjach społecznych. Nie pojmuje się jej jako wartości bezwzględnej, niezależnej od kontekstu społecznego.

Według M. Ossowskiej „ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez siebie wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych. Brak godności z kolei ujawnia ten, kto rezygnując z takiej wartości sam siebie poniża lub daje się poniżyć dla osiągnięcia jakichś osobistych korzyści”<sup>5</sup>. Według ujęcia socjologicznego są tacy, którzy mają godność, i tacy, którzy jej nie mają. Godność nie przysługuje automatycznie człowiekowi jako takiemu, jednym się ją przypisuje, innym zaś odmawia<sup>6</sup>. Opisowe i niewartościujące rozumienie godności nie wyklucza ujęcia normatywnego.

Zarówno w teoriach socjologicznych, jak i w badaniach empirycznych mało jest rozważań na temat społecznych uwarunkowań godności, a i te są rozproszone i raczej marginalne. Jeszcze mniej jest opracowań dotyczących współzależności postaw religijnych i godnościowych<sup>7</sup>. W niniejszych rozważaniach interesują nas praktyki religijne jako zmienna niezależna wpływająca różnicująco na stopień uznania różnych wartości związanych z godnością jako wartością społeczną. Inaczej mówiąc, pytamy o funkcjonalność i dysfunkcjonalność praktyk religijnych w stosunku do wartości godnościowych. Praktyki religijne są stosunkowo łatwe do oceny, ich związek z religijnością jest niewątpliwy, a równocześnie praktyki religijne są zmienną niezależną mającą ważne znaczenie dla innych sfer ludzkiego życia.

Według socjologów „udział w praktykach religijnych związany jest z jednej strony – z pobożnością indywidualną, następnie – z przynależnością do wspólnoty religijnej, w ramach której spełnia się poszczególne praktyki, a ponadto jest również wyrazem religijności instytucjonalnej”<sup>8</sup>. Zmniejszanie się zaangażowania w realizację praktyk religijnych oddziałuje na różne systemy normatywne. Z badań socjologicznych wynika, że wraz ze spadkiem religijności kościelnej – głównie praktyk religijnych – zanika moralny konsens w społeczeństwie, a także społecznie zobowiązująca etyka<sup>9</sup>.

Więź z Kościołem i wiara religijna mają wyraźny wpływ na uznanie norm Dekalogu. Ludzie określający siebie jako religijnych silniej potępiają przerywanie ciąży, rozwody, homoseksualizm, kłamstwa, oszustwa podatkowe, obłudę itp., wykazują większą gotowość aprobaty dla zaangażowań społecznych i na rzecz innych ludzi, poświęcenia się dla własnej rodziny i innych osób, silniej aprobują tradycyjną rolę kobiety i dziecka w rodzinie. Religijne przekonania korelują negatywnie z orientacjami hedonistycznymi<sup>10</sup>. W Europie Zachodniej religijność i moralność korelują z sobą pozytywnie.

nie, a kraje o wyższym poziomie religijności wykazują bardziej rygorystyczną moralność<sup>11</sup>.

Zakładamy w hipotezie roboczej, że osoby bardzo ważne i regularnie praktykujące znacznie częściej niż osoby rzadko praktykujące lub w ogóle niepraktykujące prezentują postawy godnościowe, bardziej cenią obronę własnych przekonań jako przejaw swojej godności. Będziemy w sposób opisowy przedstawiać, czy i w jakim zakresie ludzie praktykujący i niepraktykujący różnią się w swoich poglądach i ocenach wartości godnościowych. Idzie tu o uzależnienie w sensie warunku modyfikującego przebieg określonego zjawiska, nie zaś warunku niezbędnego i posiadającego znaczenie dla zaistnienia zjawiska. Zespół cech i czynników społeczno-kulturowych warunkujących postawy godnościowe jest niezwykle bogaty, a praktyki religijne lub ich brak są jednym z wielu cech i czynników różnicujących orientacje i postawy godnościowe młodzieży.

Postawione hipotezy zostały zweryfikowane w świetle badań socjologicznych z 1994 r., zrealizowanych wśród 1468 maturzystów (92,2% zaplanowanej próby badawczej), uczęszczających do różnych typów szkół w Gdańsku, Tarnowie, Puławach, Kraśniku, Dęblinie (Liceum Lotnicze) i Szprotawie. Badani maturzyści określili w następujący sposób swoje uczestnictwo w praktykach religijnych: w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie - 26,2%, w każdą niedzielę - 32,3%, dwa lub trzy razy w miesiącu - 14,8%, raz w miesiącu - 4,8%, kilka razy w roku - 12,8%, w ogóle niepraktykujący - 7,8% (brak odpowiedzi - 1,4%)<sup>12</sup>. W analizach statystyczno-korelacyjnych łączymy dwie kategorie praktykujących: raz w miesiącu i kilka razy w roku w jedną kategorię „praktykujących rzadko”.

## 2. Praktyki religijne a obrona własnych przekonań

W postawie godnościowej ważną rolę odgrywa szacunek dla własnych przekonań i umiejętność ich obrony, związanych z postawą wierności sobie oraz poszukiwaniem zgodności między wewnętrznymi przekonaniem a publicznym postępowaniem. Ludzie o postawie godnościowej są przekonani, iż powinni postępować zgodnie z własnymi przekonaniem, że powinni sprzeciwiać się wszelkim próbom indoktrynacji i manipulacji. Charakteryzują się oni zdolnością do moralnej transcendencji, której celem jest nie tyle dostosowanie się do istniejącego porządku społecznego, ile raczej tworzenie wartości, troska o ich zachowanie i gotowość poniesienia konsekwencji dokonanego wyboru.

Postawa godnościowa jest przeciwieństwem konformizmu, bliska jest postawie „być”, postawie wewnętrznej mocy. W homilii na Westerplatte 12 czerwca 1987 Jan Paweł II słusznie podkreślił: „Ta moc potrzebna jest, by żyć na co dzień odważnie, także w sytuacji obiektywnie trudnej, aby dochować wierności sumieniu w studiach, w pracy zawodowej, by nie ulec modnemu dziś konformizmowi, by nie milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda, ale mieć odwagę wyrażenia słusznego sprzeciwu i podjęcia obrony. «Więcej być». Dzisiejsze «więcej być» młodego człowieka to odwaga trwania pełnego inicjatywy – nie możecie z tego zrezygnować, od tego zależy przyszłość każdego i wszystkich – trwania pulsującego świadectwa wiary i nadziei. «Więcej być» to na pewno nie ucieczka od trudnej sytuacji”<sup>13</sup>.

Przeciwieństwem postawy godnościowej jest orientacja pragmatyczna, przystosowawcza. Dla pragmatyka „zachowanie zgodne z własnymi przekonaniemami nie jest ważne. Obrona własnych wartości nie jest ważna. Nic nie jest ważne, poza dążeniem do życia ciekawego, wygodnego i urzędzonego. Chcąc osiągnąć te cele, gotów jest on zrezygnować z własnej tożsamości, gotów jest robić gombrowiczowską «pokraczną gębę», gotów jest poddać się manipulacji i zewnętrznej kontroli. To, co ludzie z zasadami nazywają zachowaniem uległym i przekupnym, stanowi dla niego jedną z form przystosowania się do świata. Godność osobista i poczucie godności są anachronicznymi ideałami, utrudniającymi jedynie racjonalne działanie”<sup>14</sup>.

Zanim scharakteryzujemy obydwie orientacje moralne w środowisku młodzieży naturalnej, przeanalizujemy rozumienie pojęcia „własne przekonania”. Zastosowany prosty test zdań niedokończonych zawierał m.in. twierdzenie: „własne przekonania to...”. Badani wpisywali krótkie zdania będące kontynuacją tego hasła, zgodnie z pierwszymi skojarzeniami. Skojarzenia te wpisywano jako uzupełnienie rozpoczętego zdania. W interpretacji zebranych materiałów przeprowadzimy analizę jakościową i ilościową oraz ocenę uzyskanych wyników.

Zacytujemy najpierw oryginalne wypowiedzi respondentów: „moje zdanie”; „co się myśli”; „rzecz święta”; „moja prywatna sprawa”; „osobista wolność”; „podstawa w moim życiu”; „idea”; „najwyższa wartość”; „głos sumienia”; „to, czego nie ma wielu ludzi”; „skarb”; „pogląd wypracowany według własnego systemu wartości”; „zdanie, które się ma i którego powinno się bronić”; „czego nie zmieniam”; „obrona honoru”; „poczucie siebie”; „wiara w coś”; „czym należy się kierować przede wszystkim w życiu”; „przejaw istnienia człowieka w społeczności”; „ego, to człowieczeństwo”; „własne odbieranie świata”; „coś, co decyduje o naszym stosunku do innych”; „oznaka mocnego charakteru”; „zgodne z własną moralnością zdanie na określony temat”; „sumienie”; „bunt przeciwko czemuś lub komuś, ale także pobłażliwa tolerancja, pewność, poczucie własnego ja”; „prawda”; „wyrażanie sądów zgodnie z tym, co się myśli”; „cecha demokratyczna”; „otwarte mówienie tego, co się myśli”; „człowiek potrafi ich nie mieć”; „prawda rodząca się z twojego światopoglądu, religii, wychowania”; „godność”; „własna interpretacja życia”; „rzecz, którą często umie się zmienić”; „nie uleganie schematom, modom”; „możliwość działania i wypowiedzi”; „świętość”; „idea na przyszłość”; „coś, co pomaga mi żyć”; „o czym powinienem pamiętać podczas dyskusji”.

W całej badanej zbiorowości maturzystów uzyskano następujące określenia wartości „własne przekonania” (w nawiasach podajemy wskaźniki częstotliwości wyboru danej treści związanej z pojęciem „własne przekonania”): a) moje własne prywatne, indywidualne, osobiste zdanie, pogląd, sąd, idea, opinia, punkt widzenia – 22,5% badanych; b) sumienie – 4,6%; c) ważna rzecz, skarb, coś ponad inne wartości – 4,5%; d) ja, osobowość, bycie sobą, charakter – 3,4%; e) coś, o co należy walczyć, bronić, o co należy zabiegać – 3,4%; f) wiara w coś, co uznajemy za słuszne – 3,0%; g) wolność osobista, wolność wyboru – 2,8%; h) prawo każdego człowieka – 2,2%; i) podstawa życia, postępowania, myślenia – 2,1%; j) mówienie tego, co się myśli – 2,3%; k) własne myśli – 2,0%; l) niezależność, nie uleganie innym – 2,0%; ł) indywidualna prywatna sprawa – 1,9%; m) przekonanie, pogląd, racja – 1,8%; n) zasady, którymi kierujemy się w życiu – 1,2%; o) pewność siebie – 1,3%; p) słuszność – 1,0%; q) wartość moralna, moralność

człowieka - 0,8%; r) coś ważnego, we mnie, moje życie - 0,8%; s) coś niepewnego, co się zmienia - 0,7%; t) światopogląd - 0,7%; u) własne zdanie oparte na autorytetach - 0,7%; v) idea - 0,6%; w) coś, czego się nie zmienia - 0,5%; x) ideał, trzymanie się ideału - 0,5%; y) zgodność z samym sobą - 0,4%; z) postanowienie na swoim - 0,4% i inne.

Tylko 1,4% badanych maturzystów wymieniło wyraźnie negatywne treści związane z pojęciem „własne przekonania”. Oto przykłady takich wypowiedzi: „wartość nieaktualna w obecnym świecie”; „nic”; „absurd”; „slogan”; „bałagan”; „głupota”; „luksus niekonieczny do życia”; „rzecz niemile widziana”; „zbędna sprawa”; „niekiedy pycha”; „więzienie”; „często uparcie bronione i niesłuszne”; „ośli upór (w najpowszechniejszym wydaniu)”; „nic nie znaczące słowo”; „niebezpieczna wartość”; „samowola”, „fatamorgana”.

Znaczna część badanych maturzystów nie wypełniła testu zdań niedokończonych (26,6%). Można założyć, że dla tej części młodzieży „własne przekonania” są wartością mało dostrzeganą i odczuwaną, a z pewnością trudną do zwerbalizowania. Przypadkowe wyniki są o tyle interesujące, że mogą do pewnego stopnia wyjaśniać inne odpowiedzi dotyczące własnych przekonań i obrony przekonań w sytuacjach wyjątkowych. W świetle uzyskanych wyników można domniemywać, że znaczna część maturzystów traktuje własne przekonania jako sferę prywatności, nie mającą odniesień do szerszych kontekstów sytuacyjnych, zwłaszcza o charakterze społecznym.

Ważnym elementem posiadania godności „jest gotowość obrony uznanych przez się wartości, gotowość poświęcenia czegoś dla ich zachowania”<sup>15</sup>. Obronę własnej tożsamości moralnej, wierność i szacunek dla samego siebie, postępowanie zgodne z własnymi przekonaniami konfrontowano z perspektywą osobistych cierpień, a nawet śmierci. W dziedzinie obrony własnych przekonań może ujawnić się antykonformizm i bezkompromisowość (postawy godnościowe), jak i skłonność do ugodowości i kompromisów (postawy utylitarно-pragmatyczne).

Wierność sobie za cenę życia była rozważana na tle konkretnej sytuacji historycznej. Dla celów porównawczych powtórzono wersję pytania z ogólnopolskich badań nad młodzieżą z 1973 r.: „Od dawna ludzie różnią się w ocenie postępowania dwóch wielkich uczonych: Galileusza i Giordana Bruna. Obaj byli postawieni przed sądem inkwizycji za głoszenie swych poglądów. Każdy z nich wybrał inną drogę postępowania. Galileusz odwołał swoje poglądy, co uratowało mu życie i umożliwiło mu dalszą pracę naukową. Giordano Bruno, mimo iż wiedział, że grozi mu śmierć, nie chciał odwołać poglądów, w których słuszność wierzył i został stracony. Proszę powiedzieć, które postępowanie bardziej cenisz?” (tab. 1)<sup>16</sup>.

Tab. 1. Praktyki religijne a stosunek młodzieży do postępowania Galileusza i Bruna (dane w %)

Rodzaj wypowiedzianych ocen	W niedzielę i w dni powszed. N=385	W każdą niedzielę N=474	2-3 razy w miesiącu N=217	Raz w miesiącu lub rzadziej N=258	Niepraktykujący N=114
Wyżej oceniam Galileusza	10,9	17,3	22,1	18,6	18,4
Wyżej oceniam Bruna	57,7	51,5	43,3	44,2	45,6
Inne zdanie	11,4	10,8	12,4	15,5	17,5

Brak zdania	19,0	20,0	21,2	20,9	17,5
Brak danych	1,0	0,4	0,9	0,8	0,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 27,76942$ ; $df = 12$ ; $p = 0.00598$					

W świetle stereotypowych opinii o młodym pokoleniu (realizm życiowy, skłonność do ucieczki przed wartościami heroicznymi) należałoby spodziewać się częstszej akceptacji wyboru dokonanego przez Galileusza (postawa pragmatyczna). Tymczasem wśród młodzieży maturalnej jest zdecydowanie więcej osób wyżej ceniących postępowanie Giordana Bruna (49,9%) niż postępowanie Galileusza (16,8%). Postępowanie zapewniające wierność poglądom za cenę życia zostało ocenione wyżej niż postępowanie umożliwiające kontynuację badań naukowych za cenę „utruty twarzy” i własnych przekonań (różnica preferencji wynosi 33,1%). Część badanych miała inne zdanie (12,6%), nie potrafiła udzielić odpowiedzi (19,8%) lub nie chciała udzielić odpowiedzi (0,8%). Postawa godnościowa dominowała nad postawą utylitarną, co pośrednio przeczy tezie o skrajnym praktycyzmie i skłonnościach pragmatycznych młodego pokolenia Polaków.

Praktyki religijne okazały się zmienną różnicującą wybory opisywanych dwóch działań w ten sposób, że opinie młodzieży bardzo regularnie praktykującej nieco odbiegały od opinii pozostałej młodzieży. Preferowała ona częściej postawę Giordana Bruna, rzadziej zaś Galileusza. Młodzież mniej praktykująca lub niepraktykująca bardziej ceniła, jak się wydaje, aspekty społeczne w zaistniałym konflikcie historycznym, a więc możliwość kontynuowania badań naukowych ważnych dla ludzkości niż wierność szlachetnym przekonaniom osobistym. We wszystkich kategoriach ustosunkowania się do praktyk religijnych przeważały postawy godnościowe nad postawami praktyczno-uitylitarnymi. Najniższa różnica preferencji obydwu typów postaw wystąpiła u młodzieży nieregularnie praktykującej (21,2%). Według wartości testu chi-kwadrat pomiędzy zmienną niezależną „praktyki religijne” a zmienną zależną „postawy wobec godności” w obszarze tego wskaźnika istnieje średnia zależność statystyczna.

Druga płaszczyzna sugerowanego konfliktu dotyczy zachowania wiary za cenę utraty życia. Stosunek młodzieży do tego problemu wskazuje na zaangażowanie w wartości godnościowe i siłę zakorzenienia się tych wartości w mentalności maturzystów, w perspektywie religijnej. Śmierć w obronie wiary religijnej może wynikać zarówno z przesłanek godnościowych (obrona przekonań określonego typu), jak i z przesłanek religijnych (np. dla zdobycia zbawienia wiecznego). Stąd być może pytanie to nie dostarcza w pełni wiarygodnego wskaźnika stosunku badanych osób do wartości godnościowych. Tabela 2 zawiera odpowiedzi respondentów na następujące pytanie: „Gdyby nie chodziło, jak w poprzednim pytaniu, o odwołanie swoich poglądów naukowych, lecz o wyparcie się wyznawanej wiary religijnej przez człowieka głęboko wierzącego, to jaki rodzaj postępowania cenil(a)byś wyżej? 1. Wyparcie się wiary i zachowanie życia; 2. Wyznanie wiary i śmierć; 3. Mam inne zdanie na ten temat”.

Tab. 2. Praktyki religijne a opinie maturzystów na temat konfliktu „wiara i życie” (dane w %)

Rodzaj wypowiedzianych ocen	W niedzielę i w dni powszed. N=385	W każdą niedzielę N=474	2-3 razy w miesiącu N=217	Raz w miesiącu lub rzadziej N=258	Niepraktykujący N=114
Wyparcie się wiary	1,6	3,6	8,3	9,7	19,3
Wyznanie wiary	76,1	56,8	47,0	36,4	37,7
Inne zdanie	3,6	5,7	10,1	10,1	11,4
Brak zdania	18,4	33,5	33,2	43,0	31,6
Brak danych	0,3	0,4	1,4	0,8	-
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
c <sup>2</sup> = 163,41971; df = 12; p = 0.00001					

Obrona własnych przekonań religijnych, połączona z niebezpieczeństwem utraty życia, została pozytywnie oceniona przez ponad połowę maturzystów (55,3%). Tylko nieliczni wyrażali się z aprobatą o wyrzeczeniu się wiary przez człowieka głęboko wierzącego dla zachowania życia (6,0%). Blisko trzecia część respondentów nie zajęła stanowiska w omawianej sprawie (31,1%), nieliczni zaakceptowali inne rozwiązanie jako możliwe (7,0%), lub nie udzielili w ogóle odpowiedzi (0,5%)<sup>17</sup>. Zdecydowana większość badanych osób spośród bardzo regularnie praktykujących pochwałała u człowieka głęboko wierzącego obronę wiary kosztem utraty życia. Wskaźnik tak myślących zmniejszał się systematycznie w miarę przechodzenia od kategorii regularnie praktykujących do niepraktykujących. Związek statystyczny obydwu zmiennych był statystycznie istotny<sup>18</sup>.

Kościół zawsze mówił o wolności w powiązaniu z wiarą i zachęcał wiernych, aby w hierarchii wartości na pierwszym miejscu stawiali wiarę i byli zdolni poświęcić wszelkie dobra dla niej, wolność a nawet życie, aby zdolni byli do najwyższego świadectwa, do męczeństwa (Paweł VI podczas audiencji generalnej 18 sierpnia 1971 r. w Castel Gandolfo)<sup>19</sup>. Wydaje się, że większość regularnie praktykujących młodych katolików polskich skłonna byłaby – na płaszczyźnie deklaratywnej - apróbować ten maksymalistyczny postulat Kościoła.

Postawa godnościowa przeważa u badanych maturzystów nad postawą pragmatyczną, bardziej jednak na płaszczyźnie konfliktu „wiara-życie” niż „nauka-życie”. Ogólnie rzecz biorąc badani maturzyści są wyczuleni na kwestię godności ludzkiej, wielu z nich jest gotowych do obrony uznawanych wartości i poświęceń dla wartości, które uznają i cenią. Postawa godnościowa jest im bliższa niż postawa pragmatyczna. Należy jednak podkreślić, że blisko trzecia część badanych osób nie zajęła konkretnego stanowiska wobec przedstawionych do oceny sytuacji konfliktowych, co może wskazywać na poszukiwanie wyjścia pośredniego i kompromisowego.

Godność jest istotną wartością w życiu człowieka. Aby ją posiadać i nie stracić, należy postępować zgodnie ze swoimi przekonaniami, z uznanym systemem wartości, trzeba mieć odwagę jej obrony. Dla zachowania godności potrzebna jest też świadomość



mość, że czasem trzeba poświęcić coś (nawet życie), aby pozostać wiernym sobie i wyznawanym wartościom<sup>20</sup>. Praktyki religijne są cechą bardziej sprzyjającą utrwalaniu się przekonań godnościowych – według dwóch wyżej omówionych wskaźników – niż cechą sprzyjającą w kształtowaniu się przekonań pragmatyczno-utilitytarnych.

W dalszych rozważaniach – ze względu na przyjętą za M. Ossowską perspektywą teoretyczno-badawczą - skupimy się przede wszystkim na analizie sytuacji życiowych, które mogą poniżyć godność ludzką lub jej nie poniżają, rozpatrywanych od strony ocen i poglądów formułowanych przez młodzież. W ocenianych sytuacjach dochodzi do naruszenia godności ludzkiej, co może wzbudzać stanowczy lub umiarkowany sprzeciw badanych osób lub nie dochodzi do zaprzeczenia przeświadczenia człowieka o jego własnej godności. To, co dla części młodzieży będzie oznaką poniżenia człowieka, dla innych będzie sprawą obojętną lub neutralną z moralnego punktu widzenia. Dla opisu sytuacji, w których człowiek zapiera się siebie i poniża swoją godność, posłużyliśmy się kwestionariuszem ankiety zastosowanym w badaniach poglądów etycznych młodzieży polskiej w 1973 r.<sup>21</sup> Z zestawu 11 sytuacji analizujemy oddzielnie sprawy należące do prywatnej i publicznej sfery życia oraz dziedzinę ocen związanych z moralnością seksualną.

### 3. Praktyki religijne a naruszenie godności w życiu prywatnym

Istnieją sytuacje o charakterze bardziej indywidualnym, w których jest naruszana godność ludzka. M. Ossowska wspomina o obniżeniu się godności człowieka w przypadku zaniku powściągliwości u ludzi starszych nie umiejących powstrzymać się od łakomstwa, drobnych kłamstw i nadmiernego wynoszenia własnej osoby. Inną formą degradacji moralnej jest podejmowanie działań wewnętrznie dezaprobowanych (oportunizm). Według oceny jednych bieda hańbi, inni usiłują udawać biednych, chociaż nie mają do tego powodu<sup>22</sup>.

Dobrze i godnie można żyć w umiarkowanym dobrobycie, ale życie może być równie nie do zniesienia wśród dostatku, jak i wśród niedostatku. Skrajna deprivacja ekonomiczna może sprzyjać wytworzeniu się swoistej subkultury, nieufności wobec każdego i wszystkich, rezygnacji i fatalizmu, może skłaniać ku różnego rodzaju przestępstwom. Niedostatek może jednak wiązać się z takimi postawami, jak gościnność, zrozumienie potrzeb innych ludzi i współczucie. Wysoki standard życia nie zawsze prowadzi do wartościowych postaw moralnych (np. zjawisko podwójnej moralności w mieszczańskim stylu życia)<sup>23</sup>. Bieda – jak zaznacza R. K. Merton – nie jest odosobnioną zmienną działającą wszędzie dokładnie w ten sam sposób<sup>24</sup>.

Trzy wyżej opisane sytuacje wybieramy dla pomiaru poczucia godności w prywatnej sferze życia. Respondenci oceniali je według trzech zasadniczych kryteriów: „zdecydowanie poniża godność”, „może poniżyć, ale nie zawsze i nie bardzo” i „w ogóle nie poniża godności”. Nie jest wykluczone, że w niektórych przypadkach oceny godnościowe wypowiedziane w formie przymiotników „godny-niegodny” wyrażają po prostu aprobatę lub dezaprobatę moralną określonych zachowań, bez zabarwienia godnościowego. Oceniane sytuacje zostały przedstawione w postaci następujących twierdzeń:

- A - robienie czegoś, co się oplaci, ale co się samemu w duchu potępia  
 B - uleganie własnym słabościom, które się w gruncie rzeczy potępia, np. niepomowane łakomstwo, pijaństwo  
 C - życie w nędznych warunkach, gdy widzi się, że innym powodzi się doskonale (tab. 3).

Tab. 3. Praktyki religijne a opinie młodzieży o prywatnych sytuacjach poniżających godność człowieka (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	W niedzielę i w dni powszed. N=385	W każdą niedzielę N=474	2-3 razy w miesiącu N=217	Raz w miesiącu lub rzadziej N=258	Niepraktykujący N=114
<b>A</b>					
Nie poniża	1,8	3,2	4,1	6,6	10,5
Poniża, ale nie zawsze	28,3	36,7	49,8	44,6	39,5
Zdecydowanie poniża	53,0	39,7	29,5	28,7	31,6
Brak zdania	14,5	19,6	14,3	18,2	15,8
Brak danych	2,3	0,8	2,3	1,9	2,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 79,47448$ ; $df = 12$ ; $p = 0,00001$					
<b>B</b>					
Nie poniża	5,5	10,3	11,1	14,7	20,2
Poniża, ale nie zawsze	31,4	32,1	36,4	38,4	36,8
Zdecydowanie poniża	48,3	42,0	34,1	27,1	28,9
Brak zdania	11,7	15,2	14,7	17,8	12,3
Brak danych	3,1	0,4	3,7	1,9	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 54,76521$ ; $df = 12$ ; $p = 0,00001$					
<b>C</b>					
Nie poniża	63,4	56,3	61,8	58,5	59,6
Poniża, ale nie zawsze	14,5	22,2	18,0	17,8	19,3
Zdecydowanie poniża	7,3	8,4	6,0	7,4	9,6
Brak zdania	12,7	11,8	12,0	14,3	9,6
Brak danych	2,1	1,3	2,3	1,9	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 12,29509$ ; $df = 12$ ; $p = 0,42228$					

Młodzież z klas maturalnych jest wyczulona na rozmaite przejawy poniżania godności ludzkiej, a normy broniące godności w sferze prywatnej wywołują różne reakcje w zależności od sytuacji, do których odnoszą się te normy. Robienie czegoś, co się opłaca, ale co się samemu w duchu potępia, uważało zdecydowanie za działanie niegodne 39,2% badanych, 37,9% - umiarkowanie za niegodne, 4,2% - umieszczało takie działanie poza sferą godności, 16,8% - nie miało zdania w tej sprawie i 1,9% - nie udzieliło odpowiedzi. Uczestnictwo w praktykach religijnych było zmienną niezależną wyraźnie różnicującą postawy badanych wobec działań wynikających z przesłanek czysto utylitarystycznych, uwłaczających godności ludzkiej.

Uleganie własnym słabościom, które potępia się, uznało zdecydowanie za niegodne 38,5% badanej młodzieży, 34,0% - za niegodne ale umiarkowanie, 10,8% - za godne, 14,5% - to niezdecydowani i 2,2% - nie udzielający odpowiedzi. Wskaźniki aprobaty i dezaprobaty są zbliżone do tych, które odnosiły się do oceny działań skrajnie utylitarystycznych. Stosunek badanych do działań wynikających z potępianych własnych słabości różnicował się bardzo wyraźnie w zależności od poziomu uczestnictwa w praktykach religijnych. Bardzo regularnie i regularnie praktykujący maturzyści częściej niż nieregularnie i rzadko praktykujący lub niepraktykujący byli skłonni traktować uleganie własnym słabościom za przejaw naruszania godności człowieka.

Wyraźnie poza sferą zagrażającą godności mieści się życie w nędznych warunkach. Położenie materialne człowieka nie zawsze zależy od niego samego, może być spowodowane przez czynniki zewnętrzno-instytucjonalne. Życ z godnością można zarówno w trudnych warunkach materialnych, jak i w dobrobycie oraz zarówno dobrobyt, jak i niedostatek mogą pociągać za sobą obniżenie wartości człowieka.

W całej zbiorowości maturzystów 7,6% badanych uznało sytuację „życie w nędznych warunkach” za poniżającą godność w sposób zdecydowany, 18,5% - za umiarkowanie poniżającą, 59,4% - za nie poniżającą (12,4% - brak zdania, 2,0% - brak odpowiedzi). Zależność pomiędzy zmienną niezależną „praktyki religijne” a zmienną zależną „życie w nędznych warunkach” układała się w ten sposób, że młodzież bardzo regularnie praktykująca nieco rzadziej uznawała tę sytuację za poniżającą godność, natomiast młodzież należąca do pozostałych kategorii osób praktykujących lub niepraktykujących prezentowała w zbliżony sposób pogląd o neutralności moralnej faktu bycia w trudnych warunkach materialnych.

W odniesieniu do sfery spraw z życia prywatnego, jak uleganie własnym słabościom, które się w gruncie rzeczy potępia, robienie czegoś, co się opłaca, ale co się samemu w duchu potępia – praktyki religijne odgrywają wyraźną rolę jako wyznacznik postaw godnościowych. Odsetek osób dopatrujących się naruszania godności w tych sprawach zmniejszał się w miarę przechodzenia od kategorii osób bardzo regularnie praktykujących do kategorii osób niepraktykujących. Siła statystycznego związku poziomu praktyk religijnych i postaw godnościowych była bardzo wysoka. W odniesieniu do sytuacji „życie w nędznych warunkach” wrażliwość godnościowa nie różnicowała się ze względu na poziom uczestnictwa w praktykach religijnych. Jest rzeczą interesującą, czy ta tendencja potwierdzi się w odniesieniu do spraw należących do sfery publicznej lub leżących na pograniczu sfery publicznej i prywatnej.

#### 4. Praktyki religijne a naruszanie godności w stosunkach międzyludzkich

Według M. Ossowskiej w życiu codziennym poczytuje się na ogół za brak godności schlebianie komuś z widokiem na drobne lub większe korzyści osobiste (tzw. podlizywanie się, nadskakiwanie innym), ślepe posłuszeństwo dorosłego człowieka rezygnującego z własnego rozeznania, płaszczenie się przed innymi, służalstwo, godzenie się na to, by ktoś zapłacił za jakieś świadczenia uznane przez nas za nieprzeliczone na pieniądze. W opinii niektórych ludzi przyjmowanie napiwków jest praktyką upokarzającą i obniżającą godność człowieka<sup>25</sup>.

W podjętej analizie na przykładzie młodzieży maturalnej idzie o ocenę niekorzystnych z moralnego lub społecznego punktu widzenia sytuacji jako zagrażających lub nie zagrażających godności ludzkiej. Z długiej listy możliwych sytuacji społecznych, w których byłaby pomniejszana lub degradowana godność ludzka, wybieramy następujące:

A - schlebianie i przytakiwanie komuś, kto ma władzę - z myślą o własnych korzyściach

B - ciągle narzucanie się komuś, o kim wiemy, że nie szuka naszego towarzystwa

C - przyjęcie pieniędzy jako wynagrodzenia od rodziców dziecka, któremu uratowało się życie w czasie pożaru

D - przyjmowanie napiwków (drobnych sum pieniędzy), np. przez fryzjera, taksówkarza, kelnera

E - powtarzanie zwierzchnikom, o czym rozmawiają koledzy w pracy (tab. 4).

Tab. 4. Praktyki religijne a naruszanie godności w stosunkach międzyludzkich (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	W niedzielę i w dni powszed. N=385	W każdą niedzielę N=474	2-3 razy w miesiącu N=217	Raz w miesiącu lub rzadziej N=258	Niepraktykujący N=114
<b>A</b>					
Nie poniżej	2,3	3,2	3,7	3,5	1,8
Poniżej, ale nie zawsze	33,8	36,1	35,5	34,5	32,5
Zdecydowanie poniżej	53,5	49,2	48,4	50,8	51,8
Brak zdania	8,6	10,5	9,7	9,7	13,2
Brak danych	1,8	1,1	2,8	1,6	0,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 5,44809$ ; $df = 12$ ; $p = 0,94132$					
<b>B</b>					
Nie poniżej	4,2	2,1	3,2	2,3	1,8
Poniżej, ale nie zawsze	24,2	23,2	19,4	20,5	20,2
Zdecydowanie poniżej	58,2	63,9	60,4	61,2	69,3

Brak zdania	12,2	9,7	15,7	13,6	7,9
Brak danych	1,3	1,1	1,4	2,3	0,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 15,23233$ ; $df = 12$ ; $p = 0.22898$					
<b>C</b>					
Nie poniżej	10,9	13,3	21,7	20,5	21,9
Poniżej, ale nie zawsze	22,6	22,2	23,0	22,9	23,7
Zdecydowanie poniżej	40,0	35,0	29,5	29,5	28,1
Brak zdania	24,4	28,3	22,6	24,8	25,4
Brak danych	2,1	1,3	3,2	2,3	0,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 29,45811$ ; $df = 12$ ; $p = 0.00337$					
<b>D</b>					
Nie poniżej	62,1	73,8	75,6	71,7	86,0
Poniżej, ale nie zawsze	18,2	13,5	12,9	10,9	8,8
Zdecydowanie poniżej	3,6	2,7	2,3	4,7	0,9
Brak zdania	13,8	9,1	6,5	10,5	2,6
Brak danych	2,3	0,8	2,8	2,3	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 38,21850$ ; $df = 12$ ; $p = 0.00014$					
<b>E</b>					
Nie poniżej	2,3	2,3	0,9	1,6	1,8
Poniżej, ale nie zawsze	23,1	18,4	15,2	10,9	8,8
Zdecydowanie poniżej	61,8	69,2	73,3	76,0	78,9
Brak zdania	11,2	9,1	8,8	8,9	7,9
Brak danych	1,6	1,1	1,8	2,7	2,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 30,14460$ ; $df = 12$ ; $p = 0.00266$					

Młodzież maturalna okazała się bardziej wyczulona na rozmaite przejawy naruszania godności w stosunkach międzyludzkich niż w dziedzinie spraw prywatnych. Według deklarowanych etycznych poglądów młodzieży wśród czynów zagrażających

godności na pierwszym miejscu znalazło się - donosicielstwo (delatorstwo). Powtarzanie zwierzchnikom tego, o czym rozmawiają koledzy w pracy, uznano 69,6% badanych za zdecydowane naruszenie godności ludzkiej, 17,0% - za umiarkowane naruszenie i 1,9% - za nienaruszenie godności ludzkiej (9,6% - brak zdania, 1,9% - brak odpowiedzi). W miarę przechodzenia od kategorii osób bardzo regularnie praktykujących do kategorii osób niepraktykujących wzrastały wskaźniki osób dostrzegających w donosicielstwie naruszenie godności ludzkiej. Zależność statystyczna obydwu zmiennych była jednak na średnim poziomie.

Ciągłe narzucanie się komuś, kto nie szuka naszego towarzystwa, zostało ocenione w sposób zdecydowanie negatywny przez 61,7% badanych, 21,9% - wypowiedziało negatywne oceny w sposób umiarkowany i 2,8% - nie potępiło w ogóle (12,1% - brak zdania, 1,5% - brak odpowiedzi). Niepraktykujący nieco częściej niż pozostałe kategorie praktykujących dopatrywali się naruszenia godności w czynach narzucania się komuś, kto nie szuka naszego towarzystwa. Pomiedzy obydwoma zmiennymi nie zaznaczała się jednak zależność statystyczna.

Nieco niżej w opinii odpowiadających zostało zakwalifikowane bezkrytyczne podporządkowanie się władzy dla uzyskania osobistych korzyści i narzucanie się innym. Ponad połowa badanych zdecydowanie dostrzegała w tej sytuacji naruszenie godności (50,9%), ponad trzecia część - w sposób umiarkowany (34,5%) i tylko nieliczni nie dostrzegali związku między takimi działaniami a godnością (3,0%; brak zdania - 9,9%; brak odpowiedzi - 1,7%). Uczestnictwo w praktykach religijnych nie było zmieną niezależną różnicującą poglądy badanych maturzystów w omawianej sprawie.

Przyjęcie wynagrodzenia za czyn skrajnie altruistyczny (uratowanie dziecka z pożaru) oceniło negatywnie w sposób zdecydowany 33,9% ogółu badanych, 22,3% - umiarkowanie negatywnie, 15,9% - pozytywnie (25,7% - brak zdania, 2,1% - brak odpowiedzi). W miarę przechodzenia od kategorii bardzo regularnie praktykujących do kategorii w ogóle niepraktykujących zmniejszały się wskaźniki osób zdecydowanie dezaprobujących pobieranie pieniężnego wynagrodzenia za czyn skrajnie altruistyczny. Zależność statystyczna była na średnim poziomie.

Ocena brania napiwków przez fryzjera, taksówkarza i kelnera miała do pewnego stopnia charakter rozbieżny. Niemal trzy czwarte badanych osób wyraziło pogląd o neutralności moralnej faktu brania napiwków (71,3%). Tylko nieliczni dopatrywali się zdecydowanego naruszenia godności w braniu napiwków (3,2%) lub umiarkowanego (13,8%) lub nie mieli zdania w omawianej sprawie (9,7%; brak odpowiedzi - 2,0%). Ocena pozagodnościowa przyjmowania napiwków występowała zdecydowanie częściej wśród niepraktykujących niż praktykujących rzadko lub nieregularnie oraz regularnie praktykujących. Korelacja obydwu zmiennych była statystycznie istotna.

Postawy młodzieży o odmiennych poziomach partycypacji kultowej wobec wartości godnościowych różnicowały się w zależności od charakteru ocenianych sytuacji. W odniesieniu do pochlebstw wobec osób mających władzę, narzucania się innym i powtarzania zwierzchnikom tego, o czym rozmawiają koledzy w pracy, odsetek osób przeświadczonych o poniżającym charakterze tych zachowań utrzymywał się na zbliżonym poziomie we wszystkich kategoriach osób praktykujących i niepraktykujących. Niepraktykujący lub rzadko praktykujący byli bardziej niż praktykujący regularnie wyczuleni godnościowo na sytuację donosicielstwa, oraz mniej - na sytuację

przyjęcia wynagrodzenia za czyn altruistyczny. Szczególnie silna zależność wystąpiła w odniesieniu do sytuacji brania napiwków, w kierunku wzrastającej tolerancji i aprobaty dla tego typu zachowań, w miarę zmniejszania się stopnia udziału w praktykach religijnych.

Z dotychczasowych analiz korelacyjnych wynika, że w jednych sprawach bardziej była wyczulona na wartości godnościowe młodzież regularnie praktykująca, w innych zaś młodzież praktykująca rzadko lub niepraktykująca. Nie ulega wątpliwości, że podwyższona wrażliwość młodzieży niepraktykującej dotyczy dziedziny spraw odnoszących się do moralności społecznej, natomiast wyższe wyczulenie młodzieży praktykującej odnosi się do kwestii mających powiązania z moralnością indywidualną i z niektórymi kwestiami dotyczącymi moralności społecznej.

Ogólne konstatacje z kilku wybranych miast Polski na temat postaw godnościowych młodzieży potwierdzają wnioski z wcześniejszych badań ogólnopolskich. „Postawy wobec wartości godnościowych są bardzo przychylnie. Wierność ważnym, własnym przekonaniom w sytuacji silnego nacisku; życie wśród tych, którzy nas akceptują, a nie - narzucanie się obcym; lojalność wobec swego kręgu koleżeńskiego; zachowanie niezależności wobec osób mogących decydować o losie człowieka – są czterema elementami określającymi człowieka godnego. Uleganie potępianym przez siebie słabościom, przyjmowanie gratyfikacji materialnej za czyn heroiczny – nie dyskwalifikuje już tak jednoznacznie godności człowieka, przeciwnie niż lizusostwo, donosicielstwo i narzucanie się innym. Na plan pierwszy wysuwają się więc czyny przeciwko grupie «swoich», naruszające spójność i prywatność małych kręgów koleżeńskich”<sup>26</sup>.

## 5. Praktyki religijne a naruszanie godności w sferze życia erotycznego

Analizę sytuacji, w których godność ludzka jest lekceważona, pomniejszana lub poniżana, można odnieść do sfery życia erotycznego. W społeczeństwie tradycyjnym normy moralności seksualnej były surowsze dla kobiet. „Szczególnie wielkie zmiany w obrazie człowieka, którego cenimy, zaszły w obrazie kobiety. Przez długie wieki wymagano od kobiety wyłącznie czystości płciowej przed ślubem, wierności po ślubie i cnót strzegących harmonii i ciepła ogniska domowego. Dziś czystość płciowa nie stanowi już głównej ozdoby kobiety, która mając większe niż dawniej pole działania, może uwydatnić się także innymi walorami... Dziś erotyka stała się w większym stopniu sprawą prywatną – skądinąd nie błahą, gdy wchodzi w grę godność i wyrobienie estetyczne”<sup>27</sup>. Współcześnie zaznacza się tendencja do zrównania płci, jeśli idzie o surowość obyczajową czy rygoryzm w sprawach seksualnych.

W wielu badaniach socjologicznych podkreśla się wpływ religijności na postawy młodzieży w sferze moralności seksualnej i małżeńsko-rodzinnej. W miarę rozluźniania się związków z religią wzrasta akceptacja rozwodów, uznanie dla regulacji poczęć poprzez środki antykoncepcyjne i aprobatą przerywania ciąży, słabnie przeświadczenie o obowiązku zachowania wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej i wierności małżeńskiej. Niewierzący są bardziej niż wierzący nastawieni liberalnie wobec norm moralnych lansowanych przez tradycyjny system etyki katolickiej. Religijność sprzyja na ogół tendencjom do silniejszych potępień w sferze moralności seksualnej. Z drugiej

strony – jak wynika to z wielu badań socjologicznych - nasila się proces uwalniania się ocen z zakresu moralności seksualnej spod wpływów ideologii religijnej.

Na tle przytoczonych, nieco rozbieżnych konstatacji na temat wpływu religijności na postawy w dziedzinie moralności seksualnej stawiamy pytanie o ocenę trzech sytuacji w perspektywie naruszania lub nienaruszania godności ludzkiej. Te trzy sytuacje zostały opisane tak samo jak w badaniach ogólnopolskich z 1973 r.:

A - wzięcie przez kobietę udziału w publicznym konkursie piękności

B - częste zmienianie przez kobietę kochanków, wśród których, jak to się mówi, nie przebiera

C - częste zmienianie przez mężczyznę kochanek, wśród których, jak to się mówi, nie przebiera (tab. 5).

Tab. 5. Praktyki religijne a naruszanie godności w sferze życia erotycznego (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	W niedzielę i w dni powszed. N=385	W każdą niedzielę N=474	2-3 razy w miesiącu N=217	Raz w miesiącu lub rzadziej N=258	Niepraktykujący N=114
<b>A</b>					
Nie poniżej	69,1	81,4	88,9	84,1	87,7
Poniżej, ale nie zawsze	14,0	5,9	5,1	5,0	3,5
Zdecydowanie poniżej	2,3	2,7	1,8	2,3	1,8
Brak zdania	13,0	9,1	1,4	6,6	5,3
Brak danych	1,6	0,8	2,8	1,9	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 64,96078; df = 12; p = 0.00001$					
<b>B</b>					
Nie poniżej	3,4	6,1	11,5	17,8	36,0
Poniżej, ale nie zawsze	9,6	15,8	23,0	25,2	25,4
Zdecydowanie poniżej	73,5	59,9	44,7	39,1	21,9
Brak zdania	11,7	16,7	18,4	15,9	14,9
Brak danych	1,8	1,5	2,3	1,9	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 210,90498; df = 12; p = 0.00001$					
<b>C</b>					
Nie poniżej	6,0	10,1	16,1	22,9	42,1
Poniżej, ale nie zawsze	10,1	18,6	23,0	26,7	24,6
Zdecydowanie poniżej	68,8	55,3	40,6	31,4	17,5



Brak zdania	13,0	14,8	17,5	16,7	14,0
Brak danych	2,1	1,3	2,8	2,3	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
$\chi^2 = 203,85284$ ; $df = 12$ ; $p = 0.00001$					

Wyraźnie poza sferą zagrażającą godności mieści się wzięcie przez kobietę udziału w publicznym konkursie piękności. Sugestia wysunięta przez M. Ossowską o poniżającej wymowie udziału kobiety w publicznym konkursie piękności nie potwierdza się we współczesnych warunkach społeczno-kulturowych<sup>28</sup>. Ponad trzy czwarte badanych maturzystów nie dostrzega w tego rodzaju zachowaniach najmniejszego zagrożenia dla godności ludzkiej i ujmuje je bardziej w kategoriach estetycznych niż moralnych (79,9%). Tylko co dziesiąty respondent kwalifikował tę sytuację w kategoriach utraty godności: 2,5% - zdecydowanie i 7,6% - umiarkowanie (8,2% - brak zdania, 1,8% - brak odpowiedzi). Środki masowego przekazu przyczyniają się do popularyzacji samych konkursów, a także swoistego przewartościowania walorów ludzkiego ciała. Młodzież praktykująca regularnie częściej niż praktykująca rzadko lub w ogóle niepraktykująca przejawiała bardziej rygorystyczny stosunek do faktu udziału kobiety w publicznym konkursie piękności. Siła związku obydwu cech była statystycznie istotna.

W swobodzie erotycznej kobiet dostrzegało naruszenie godności ludzkiej 54,1% badanych, umiarkowanie - 17,6%, nie dostrzegało - 10,8%, nie miało zdania w tej sprawie - 15,5%, nie udzieliło odpowiedzi - 2,0%. W odniesieniu do swobody erotycznej mężczyzn odpowiednie dane kształtowały się następująco: 49,0%, 18,9%, 14,8%, 15,1%, 2,1%. Tylko częściowo potwierdziła się w ocenach młodzieży maturalnej hipoteza wskazująca na odmienne traktowanie wolności w sferze erotycznej w odniesieniu do kobiet i mężczyzn. Różnica surowo potępianych za swobodę w sferze erotyki kobiet i mężczyzn wynosiła 5,1%. Poglądy pozostałych wskazują na zanikanie przekonań o odmiennych i nierównych prawach kobiety i mężczyzny w sferze erotycznej.

Praktyki religijne młodzieży wyraźnie różnicowały jej postawy godnościowe w dziedzinie życia erotycznego. W stosunku do swobody erotycznej kobiet i mężczyzn odsetek osób przeświadczonych o poniżającym charakterze tych zachowań zmniejszał się regularnie w miarę przechodzenia od młodzieży bardzo systematycznie praktykującej do niepraktykującej. Korelacja obydwu zmiennych kształtowała się na poziomie istotności statystycznej. Zajmowanie określonej postawy wobec religii poprzez udział w praktykach kultowych nie wpływał jednak na ocenę tego samego postępowania inaczej, gdy było ono postępowaniem mężczyzny, a inaczej, gdy było postępowaniem kobiety. Młodzież praktykująca jest zdecydowanie bardziej rygorystyczna w ocenie swobody seksualnej, ale zarówno ona, jak i młodzież niepraktykująca podobnie traktuje swobodę w sferze erotyki w odniesieniu do kobiet i mężczyzn. Różnica surowo ocenianych kobiet i mężczyzn wynosiła około 5% we wszystkich kategoriach wyróżnionych ze względu na stosunek do praktyk religijnych.

Jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę indeks zbiorczy odpowiedzi „zdecydowanie poniża”, to przeciętny wskaźnik postaw godnościowych obejmował 42,8% młodzieży bardzo regularnie praktykującej, 38,9% - regularnie praktykującej, 33,7% - nieregularnie praktykującej, 32,6% - rzadko praktykującej i 30,9% - w ogóle niepraktykującej (wskaźnik przeciętny - 37,3%). Wyższy poziom realizowanych praktyk religijnych intensyfikuje wrażliwość młodzieży na wartości godnościowe.

Taka interpretacja postaw godnościowych ze względu na ich związek z praktykami religijnymi jest jednak do pewnego stopnia myląca. W istocie bowiem decydującym momentem jest charakter ocenianych sytuacji. Normy godnościowe nawiązujące do sytuacji o wymowie bardziej społecznej są częściej podkreślane przez młodzież niepraktykującą, normy godnościowe odnoszące się do życia jednostkowego i życia erotycznego znajdują się bardziej w polu widzenia młodzieży praktykującej. Różnice między wyróżnionymi kategoriami osób praktykujących nie są zbyt duże, z wyjątkiem spraw odnoszących się do moralności seksualnej.

Hipoteza sugerująca znaczne różnice w postawach godnościowych młodzieży praktykującej i niepraktykującej zweryfikowała się tylko częściowo. Przy daleko idącej ogólnej unifikacji społeczno-kulturowej środowisk młodzieżowych w dziedzinie postaw godnościowych nie zatarła się jednak wyrazistość granic w kierunku jednomyślności. W wymiarach globalnych młodzież praktykująca przejawia podwyższoną gotowość dezaprobaty różnych sytuacji jako poniżających godność człowieka. Gdyby jednak z dziedziny poczucia godnościowego wyłączyć sferę spraw seksualnych (tu różnice były największe), wówczas różnice między młodzieżą praktykującą i niepraktykującą w omawianej sprawie byłyby rzeczywiście nieznaczne. Te ogólne tendencje nie przekreślają opisywanych uprzednio różnic i odmienności w postawach godnościowych.

## 6. Komentarz końcowy

Maturzyści '94 są wyczuleni na rozmaite przejawy poniżania ludzkiej godności, a normy broniące godności wywołują różne reakcje w zależności od typu sytuacji, do której odnoszą się te normy. Osiem spośród jedenastu sytuacji zostało ocenionych dość jednoznacznie, a odsetki osób wybierających odpowiedź „w ogóle nie poniża” są bardzo niskie. Ocena brania napiwków przez taksówkarza, kelnera czy fryzjera, udział w konkursie piękności oraz życie w trudnych warunkach materialnych tylko przez niewielu jest ujmowane w kategoriach degradacji godności. Większość respondentów traktuje te sytuacje jako znajdujące się poza sferą „czegoś upokarzającego”. Względy pozamoralne stanowią kryterium oceny tych zachowań.

Wśród czynów zagrażających godności ludzkiej najczęściej wymienia się trzy: potwarzanie zwierzchnikom tego, o czym rozmawiają koledzy w pracy (donosicielstwo); schlebienie i przytakiwanie komuś, kto ma władzę, z myślą o własnych korzyściach; ciągle narzucanie się komuś, o kim wiemy, że nie szuka naszego towarzystwa. Nieco słabiej są potępione według kryteriów godnościowych: robienie czegoś, co się oplaca, ale co się samemu w duchu potępia; uleganie własnym słabościom, które się w gruncie rzeczy potępia; przyjęcie pieniędzy od rodziców dziecka, któremu uratowało się życie. W postawie godnościowej ważne miejsce zajmują więc wartości związane z lojalnością

wobec własnego kręgu przyjacielsko-koleżeńskiego oraz z potrzebą niezależności oraz autonomii własnych działań i decyzji<sup>29</sup>.

Stosunek do praktyk religijnych modyfikuje postawy godnościowe w rozmaity i wielokierunkowy sposób. W jednych dziedzinach życia postawy godnościowe przejawiają częściej osoby praktykujące, w innych zaś osoby niepraktykujące. Myślenie o godności w kategoriach społecznych jest nieco bardziej znaczące dla młodzieży nie związanej z religią poprzez praktyki kultowe, podczas gdy myślenie o godności w kategoriach indywidualnych jest bardziej znamienne dla młodzieży praktykującej. W rozumieniu pierwszych godność ma bardziej społeczną interpretację, w odczuciu drugich – bardziej perfekcjonistyczną. Młodzież praktykująca częściej aprobuje jako godne człowieka oddanie życia w obronie własnych przekonań<sup>30</sup>.

Wbrew założonej hipotezie roboczej omówione wyniki empiryczne świadczą o istnieniu poważniejszych różnic w postawach godnościowych młodzieży przynależnej do odmiennych kategorii autoidentyfikacji praktyk religijnych. Przynależność do obiektywnej kategorii społecznej, jaką jest młodzież, wydaje się ważniejsza niż fakt bycia praktykującym czy niepraktykującym. Realizowane praktyki religijne są zmienną niezależną różnicującą uznawane przez badanych maturzystów wartości godnościowe, jednak nie w tak wyraźny sposób, jaki zakładaliśmy w hipotezie roboczej. Zaobserwowane różnice mają bardziej charakter ilościowy niż jakościowy.

Poczucie godności – jak można przypuszczać – stanowi wspólny mianownik dla ludzi o różnych światopoglądach i systemach etycznych, zwłaszcza tych, którzy poszukują moralnej samoakceptacji w świadczeniu dobra dla innych, którzy w perspektywie wspólnego i odpowiedzialnego człowieczeństwa hołdują etyce powszechnego szacunku, którzy dostrzegają dostojeństwo człowieka w każdej jednostce ludzkiej. Silne jeszcze wśród młodzieży poczucie godności zbiega się z troską Kościoła o promowanie ludzkiej godności i człowieczeństwa. Kościół powinien kojarzyć się młodzieży nie tyle z instytucją obciążoną balastem tradycji, niezliczonymi przepisami etycznymi i uciążliwymi dogmatami, lecz z „przestrzenią”, w której trwa i przetrwa człowieczeństwo, w której broni się wartości godnościowych i szerzej – wartości moralnych.

Troskę Kościoła o wartości godnościowe i poczucie godnościowe młodzieży polskiej dobrze wyrażają słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas spotkania 12 czerwca 1987 r. z młodzieżą w Gdańsku: „Każdy z Was młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje «Westerplatte». Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można «zdezerterować». Wreszcie - jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba «utrzymać» i «obronić», tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak - obronić dla siebie i dla innych”<sup>31</sup>.

### Przypisy

<sup>1</sup> F. Fukuyama. Koniec historii. Tł. T. Bieroń, M. Wichrowski. Poznań 1996 s. 16.

<sup>2</sup> J. Kozielecki. O godności człowieka. Warszawa 1977 s. 10 i 25.

<sup>3</sup> A. Kojder. Godność i siła prawa. Szkice socjologiczno-prawne. Warszawa 1995 s. 14.

<sup>4</sup> Przykładem depersonalizacji są nieludzkie metody stosowane przez totalitarne reżimy w celu oddziaływania na osobowość człowieka i wywoływania w niej pożądanых zmian (tzw. pranie mózgow).

<sup>5</sup> M. Ossowska. Normy moralne. Próba systematyzacji. Warszawa 1985 s. 59.

<sup>6</sup> Tamże ss. 52-55.

<sup>7</sup> Według badań empirycznych „najważniejszym rysem polskiej kultury politycznej jest kolektywizm, którego podstawowymi elementami konstytuującymi są nacjonalizm i egalitaryzm, a także katolicyzm jako czynnik łączący te dwie kategorie i dostarczający uzasadnień ich utrwalenia w społecznej świadomości”. J. Hryniewicz, B. Jałowiecki. System polityczny a rozwój gospodarczy. Warszawa 1997 s. 67.

<sup>8</sup> I. Borowik. Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce. Kraków 1997 s. 80.

<sup>9</sup> L. Rosenmayr. Über Familie in den Strukturumbrüchen heute. Forschungen und Erwägungen in disziplinübergreifender Absicht. „Archiv für Wissenschaft und Praxis der sozialen Arbeit” 17:1986 nr 2-4 s. 64.

<sup>10</sup> H. Meulemann. Säkularisierung und Werte. Eine systematische Übersicht über Ergebnisse aus Bevölkerungsumfragen in westeuropäischen Gesellschaften. W: Lebensverhältnisse und soziale Konflikte im neuen Europa. Verhandlungen des 26. Deutschen Soziologentages in Düsseldorf 1992. Hrsg. von B. Schäfers. Frankfurt am Main-New York 1993 s. 631-633.

<sup>11</sup> H. Meulemann. Werte und Wertewandel. Zur Identität einer geteilten und wieder vereinten Nation. Weinheim-München 1996 s. 365.

<sup>12</sup> J. Mariński. Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów. Lublin 1995.

<sup>13</sup> Jan Paweł II. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8-14 czerwca 1987 roku. Citt. del Vaticano 1987 s. 156.

<sup>14</sup> J. Koziński. O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne. Warszawa 1988 s. 179.

<sup>15</sup> M. Ossowska, jw., s. 59.

<sup>16</sup> Wiara i nauka nie mają żadnego autentycznego powodu do antagonizmu. Czerpią raczej wyraźną korzyść ze wzajemnych kontaktów i współpracy.

<sup>17</sup> Wśród licealistów w Morągu 5,0% badanych preferowało wyparcie się wiary i zachowanie życia, 57,5% - wyznanie wiary i śmierć, 5,0% - inne zdanie, 32,5% - brak zdania. K. Flak. Wartości religijno-moralne na przykładzie badania uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Morągu. Lublin 1992 (mps pracy magisterskiej - Archiwum KUL).

<sup>18</sup> Badana w 1989 r. młodzież z 12 województw deklarowała w 48% gotowość poświęcenia życia w obronie godności ludzkiej. Wśród ocenianych 11 wartości godność ludzka znalazła się na trzecim miejscu po wartościach: życie ludzkie (63%) i rodzina (60%). M. Gulda. Młodzież wobec przyszłości. Gdańsk 1990 s. 24.

<sup>19</sup> Paweł VI. Nauczanie społeczne. Przemówienia i inne dokumenty 1971 (wybór). Przyg. B. Różycka, J. Turnau. Warszawa 1972 s. 66.

<sup>20</sup> Według badań z końca lat siedemdziesiątych wśród wartości cenionych przez młodzież warszawską pierwsze miejsce uzyskała zasada „poszanowanie życia i zdrowia drugiego człowieka” (46%), następnie - „poszanowanie czyjejs godności” (33%), „opieka nad ludźmi słabymi, potrzebującymi pomocy” (31%), „poszanowanie czyjejs własności” (30%), „aktywne działanie dla dobra ojczyzny” (27%), „poszanowanie przekonań i poglądów drugiego człowieka” (25%). Do wartości najmniej cenionych należały: „zaspokojenie osobistych potrzeb” (58%), „zdobywanie dóbr materialnych” (44%), „bezinteresowne świadczenie na rzecz pracy politycznej” (39%), „bezinteresowne świadczenie na rzecz innych osób” (26%) i „dążenie do osiągnięć” (25%). B. Karolczak-Biernacka. Oceny moralne. Warszawa 1977 s. 38-39.

<sup>21</sup> K. Kiciński, J. Kurczewski. Poglądy etyczne młodego pokolenia Polaków. Warszawa 1977 s. 59-71.

<sup>22</sup> M. Ossowska. O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea. Warszawa 1983 s. 516.

<sup>23</sup> W. Ernst. Zur Begründung christlicher Sittlichkeit. „Studia Moralia” 14:1976 s. 43-44.

<sup>24</sup> R. K. Merton. Teoria socjologiczna i struktura społeczna. Tł. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski. Warszawa 1982 s. 210.

<sup>25</sup> M. Ossowska. O człowieku s. 516.

<sup>26</sup> K. Kiciński, J. Kurczewski, jw. s. 130.

<sup>27</sup> M. Ossowska. O człowieku s. 545.

<sup>28</sup> M. Ossowska. Normy moralne s. 54.

<sup>29</sup> S. Nowak. System wartości społeczeństwa polskiego. „Studia Socjologiczne” 1979 nr 4 s. 170.

<sup>30</sup> „Socjologia inspirowana przez chrześcijaństwo - moim zdaniem - winna zająć się nie tyle rewindykacją, ile przede wszystkim analizą warunków społecznych sprzyjających uduchowieniu człowieka, rolą pierwiastka duchowego (np. poczucia godności moralnej) w rozwoju społeczeństw, wartością konstruktywną

«dobrych» emocji w przeciwieństwie do «złych» emocji (nienawiści, zazdrości itd.), analizą krytyczną trudności w dziele uduchowienia (np. zamiast panegiryków na temat osiągnięć trzeba wnikliwie badać przyczyny niesprawności instytucji chrześcijańskich)”. A. J. Matejko. Między gestem a czynem: eseje o naszym miejscu w społeczeństwie. Edmonton 1991 (mps) s. 5.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, jw. s. 157.

### Der Einfluß der religiösen Praktiken auf die Würdehaltungen Jugendlicher

Wie aus den soziologischen Untersuchungen hervorgeht, die 1994 unter Abiturienten durchgeführt wurden, modifiziert das Verhältnis zu den religiösen Praktiken die Würdehaltungen auf vielfältige und vieldimensionale Weise. In manchen Lebensbereichen bekunden die praktizierenden Personen öfter Würdehaltungen, in anderen dagegen die nichtpraktizierenden. Die Jugendlichen, die nicht durch Kultpraktiken mit der Religion verbunden sind, denken von der Würde etwas mehr in sozialen Kategorien, während das Denken von der Würde in individuellen Kategorien für die praktizierenden Jugendlichen charakteristischer ist. Im Verständnis der nichtpraktizierenden Jugendlichen wird die Würde eher sozial interpretiert, im Empfinden der praktizierenden eher perfektionistisch. Von den praktizierenden Jugendlichen wird die Hingabe des Lebens in Verteidigung der eigenen Überzeugungen öfter als menschenwürdig gutgeheißen.

Entgegen der angenommenen Arbeitshypothese zeugen die besprochenen empirischen Ergebnisse davon, daß keine ernsthafteren Unterschiede in den Würdehaltungen von Jugendlichen bestehen, die hinsichtlich der Autoidentifikation religiöser Praktiken verschiedenen Kategorien angehören. Die Zugehörigkeit zur objektiven sozialen Kategorie der Jugendlichen scheint wichtiger zu sein als die Tatsache des Praktizierens oder Nichtpraktizierens selbst. Die realisierten religiösen Praktiken stellen eine unabhängige Variable dar, durch welche die von den untersuchten Abiturienten anerkannten Würdewerte differenziert werden, jedoch nicht auf eine so eindeutige Weise, wie wir dies in der Arbeitshypothese vorausgesetzt hatten. Die beobachteten Unterschiede besitzen eher einen quantitativen als einen qualitativen Charakter.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*